



Praca na „czarno”

Praca w tak zwanej szarej strefie funkcjonuje we wszystkich państwach, bez względu na stopień ich rozwoju, zamożność społeczeństwa oraz obowiązujący system podatkowy i prawny. W Polsce wysokie bezrobocie i obciążenia podatkowe przedsiębiorców sprawiają, że wielu ludziom wydaje się ona jedyną możliwą formą zarabiania lub dorabiania do pensji. Nielegalne zatrudnienie istnieje prawdopodobnie od tak dawna jak system rynkowy

Co to jest szara strefa (czarna gospodarka)? – to wg Encyklopedii PWN „Podziemna działalność gospodarcza, nie deklarowana dla celów opodatkowania, nie objęta oficjalną statystyką i niemożliwa do dokładnego zmierzenia; rozróżnia się dwa rodzaje czarnej gospodarki: działalność niezgodną z prawem, np. handel narkotykami, oraz zgodną z prawem, ale nie rejestrowaną ze względów podatkowych”.

Ujawnienie się na polskim rynku pracy negatywnych praktyk, takich jak: nielegalne zatrudnienie, inna nielegalna praca zarobkowa oraz nielegalne pośrednictwo pracy i nielegalne wykonywanie pracy przez cudzoziemców spowodowało, że Sejm w ustawie z 14 grudnia 1994 r. o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu wprowadził kontrolę przestrzegania przepisów ustawy (tzw. kontrolę legalności zatrudnienia). O rozmiarach pracy „na czarno” świadczy fakt, że w 2004r. stwierdzono w 3731 podmiotach wykonywanie pracy „na czarno” aż przez 7441 osób.

Problem ten zauważony i rozpatrzony został na posiedzeniu Rady Ochrony Pracy.

STANOWISKO

Rady Ochrony Pracy w sprawie przestrzegania przepisów dotyczących zatrudniania pracowników (z uwzględnieniem pracy „na czarno”)

Rada Ochrony Pracy na posiedzeniu w dniu 27 lipca 2005 roku, po rozpatrzeniu przedłożonej przez Głównego Inspektora Pracy informacji dotyczącej kontroli Państwowej Inspekcji Pracy w zakresie przestrzegania przepisów dotyczących zatrudniania pracowników, przedstawia następującą opinię.

Rada pozytywnie ocenia działania Państwowej Inspekcji Pracy skierowane na eliminowanie zatrudniania niezgodnego z jego prawnym charakterem, w tym tzw. zjawiska „pracy na czarno”.

Jest to szczególnie ważne w aktualnej sytuacji na rynku pracy, w której wysoki wskaźnik bezrobocia i wynikająca z tego trudności w znalezieniu pracy sprzyjają nielegalnemu zatrudnieniu, gdyż pracownicy w obawie przed utratą z trudem zdobytego miejsca pracy akceptują proponowane przez pracodawcę warunki jej wykonywania, często niezgodne z prawem.

Rada zaleca dalsze konsekwentne stosowanie, wobec pracodawców uchylających się od potwierdzania na piśmie warunków umów o pracę, czy zmuszających do zawierania umów cywilnoprawnych w celu obejścia przepisów prawa pracy, dostępnych inspektorom pracy środków prawnych, celem wyegzekwowania przestrzegania prawa.

Istotną rolę w walce z nieprawidłowościami w tym zakresie Rada Ochrony Pracy przypisuje także poradnictwu prawnemu. Wpływa ono znacząco na wzrost świadomości prawnej pracowników i w konsekwencji na brak ich zgody na zatrudnianie wbrew obowiązującym przepisom, natomiast pracodawcom, chcącym postępować zgodnie z literą prawa, wskazuje właściwą drogę do jego przestrzegania.

PRZEWODNICZĄCY
RADY OCHRONY PRACY
Zbigniew Janowski

Siedem powodów, dla których nie warto pracować „na czarno”

1. jeżeli nie podpisałeś żadnej umowy, to absolutnie nie możesz mieć pewności, że choć pracę wykonasz, to dostaniesz za to jakiegokolwiek wynagrodzenie. Nieuczciwy pracodawca może się wyprzeć tego, że u niego pracowałeś, albo po prostu zniknąć wraz z Twoimi pieniędzmi.
2. przepracowany czas, jako że nie udokumentowany, nie liczy się jako staż pracy, od którego zależy wiele innych uprawnień pracowniczych, np. wymiar urlopu u przyszłego legalnego pracodawcy,
3. pracując nielegalnie nie płacisz obowiązkowych składek na ubezpieczenie emerytalne; nie robi tego również Twój pracodawca. Efekt? Jeśli przez całe życie będziesz pracował w ten sposób, nie dostaniesz emerytury. Jeśli nawet później zatrudnisz się legalnie, to i tak musisz się liczyć z tym, że Twoja emerytura będzie niższa od tej, która należałoby Ci się w przypadku opłacania składek regularnie,
4. nielegalnie zatrudniający Cię pracodawca nie odprowadza za Ciebie także składek na ubezpieczenie zdrowotne, chorobowe i wypadkowe; a więc liczyć z tym, że gdy zachorujesz, okaże się, że nie masz prawa do leczenia w ramach powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego, musisz zapłacić za wizytę u lekarza - a w dodatku za okres choroby Twój sprytny pracodawca Ci nie zapłaci, skoro nie pracujesz. Nie możesz też liczyć na to, że - jak to jest w przypadku ubezpieczonych pracowników - za dłuższy okres usprawiedliwionej nieobecności w pracy z powodu choroby dostaniesz zasiłek z ZUS-u;,
5. pewnie za jakiś czas zechcesz założyć rodzinę; może być tak, że Twój współmałżonek będzie bez pracy i nie będzie zarejestrowany jako osoba bezrobotna; jeśli Ty będziesz pracować legalnie, to ubezpieczeniem zdrowotnym objęta będzie też pozostająca na Twoim utrzymaniu rodzina,
6. w razie jakiegokolwiek nieszczęśliwego wypadku przy pracy lub choroby zawodowej - jako osoba, która nie ma opłaconych składek na ubezpieczenie wypadkowe, nie masz żadnych szans na otrzymanie świadczeń z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych,
7. pracując nielegalnie - nie możesz przedstawić zaświadczenia z pracy o wysokości zarobków i rodzaju zawartej umowy, a wtedy tracisz możliwość założenia konta w banku, uzyskania kredytu, zakupów ratalnych, itp.